



Stanisław Vincenz nazywał Huculszczyznę **słowiańską Atlantydą**. Metafora ta niesie bogactwo znaczeń, poczynając od wskazywania szlachetnej, żyjącej sakralnymi wartościami, a bezpowrotnie zaginionej społeczności. Pisarz uważał, zgadzając się z Platonem, iż w trakcie dziejów ludzkie cywilizacje wielokrotnie ulegały kataklizmom. W takich przypadkach garstka ocalałych przekazywała następnym pokoleniom coś z systemu wierzeń i wartości obowiązujących w zaginionym świecie i na tym zrębie bazowała nowa, tworząca się z czasem społeczność. W kulturze ludowej, odpornej wobec zmian, długo przechowywały się resztki archaicznego systemu, którego nie da się już odtworzyć w całości. Plemię huculskie, jako zamieszkujące dość niedostępne tereny Karpat Wschodnich i utrzymujące przez wieki ten sam, pasterski sposób życia, w swoim folklorze

zachowało wiele z archaicznej kultury

. Jej spoiwem, przekonuje Vincenz, był rozwinięty

kult przodków

, a wiele jej elementów wykazywało

podobieństwo do zwyczajów i wierzeń starożytnych Greków

, których także ukształtował pasterski sposób życia. Dowodzi to, iż słowiański szczep Huculów przechował szczątkową pamięć

archaicznej, przedchrześcijańskiej cywilizacji

, będącej jednym z

najstarszych źródeł europejskiej kultury

. W późniejszym czasie dawne wierzenia i obrzędy zlały się w jeden nierozdzielny stop z chrześcijańskimi. Wcielenie do sowieckiego imperium było ostateczną zagładą słowiańskiej Atlantydy. Odnajdywanie jej śladów jest swoistą wędrówką do europejskich korzeni.

**Prof. dr hab. Mirosława Ołdakowska-Kuflowa, autorka biografii Stanisława Vincenza
Katolicki Uniwersytet Lubelski**

{slimbox_1_2 images/atlantyda/001.jpg | images/atlantyda/m001.jpg | Huculi z Werchowyny z trembitami. Fot. J. Cząstka-Kłapyta 2010. || images/atlantyda/002.jpg | images/atlantyda/m002.jpg | Kolędnicy, tzw. Anhelyki. Fot. J. Cząstka-Kłapyta 2009. || images/atlantyda/003.jpg | images/atlantyda/m003.jpg | Kolędnicy z Jasieniowa. Fot. J. Cząstka-Kłapyta 2009. || images/atlantyda/004.jpg | images/atlantyda/m004.jpg | Mikołaj Iliuk i Mychajło Wandżurak z Werchowyny w dolinie Bystreca. Fot. P. Kłapyta. ||

Słowiańska Atlantyda

Wpisany przez Janosik

piątek, 03 grudnia 2010 13:55 - Poprawiony czwartek, 03 marca 2011 21:53

images/atlantyda/005.jpg | images/atlantyda/m005.jpg | Paraska i Dmytro Łaskurijczuk z Werchowyny-Hrybkowa. Fot. P. Kłapyta. || images/atlantyda/006.jpg | images/atlantyda/m006.jpg | Prochownica huculska. Fot. P. Kłapyta. || images/atlantyda/007.jpg | images/atlantyda/m007.jpg | Przysiółki Krzyworówni. Fot. P. Kłapyta. || images/atlantyda/008.jpg | images/atlantyda/m008.jpg | Stara grażda w przysiółku Osik nad Krzyworównią. For. P. Kłapyta. || images/atlantyda/009.jpg | images/atlantyda/m009.jpg | Ślub huculski, tzw. winczenie, ze zbiorów rodziny Diduszki z Ilci. || images/atlantyda/010.jpg | images/atlantyda/m010.jpg | Ślub huculski, ze zbiorów rodziny Diduszki z Ilci. || images/atlantyda/011.jpg | images/atlantyda/m011.jpg | Trembitar. Fot. J. Cząstka-Kłapyta. || images/atlantyda/012.jpg | images/atlantyda/m012.jpg | W bajkowej krainie wysoko położonych osiedli huculskich. Fot. P. Kłapyta 2010. || images/atlantyda/013.jpg | images/atlantyda/m013.jpg | W prawdziwej wysoko położonej krainie Hucuła. Fot. J. Cząstka-Kłapyta 2009. || images/atlantyda/014.jpg | images/atlantyda/m014.jpg | Widok na Czarnohorę z Pidkrętej. Fot. P. Kłapyta. || images/atlantyda/015.jpg | images/atlantyda/m015.jpg | Kolędnik z Bereźnicy. Fot. J. Cząstka-Kłapyta 2009. || }